

Technologia budowy naturalnych domów z cegieł z gliny ze słoma mieszanych

NATURALNY DOM



Człowiek, jako cząstka Wszechświata, jest włączony w jego system energii i w prawa nim rządzące. W tym naturalnym otoczeniu kształtował się przez dziesiątki tysięcy lat organizm ludzki.

Cywilizacja zachodnia (anglo-amerykańska), która pierwotnie odrzuciła całą wiedzę przodków na temat Wszechświata, obecnie coraz częściej, swoimi super-nowoczesnymi metodami badań, potwierdza naukowo paradygmaty wiedzy minionych pokoleń. Proces ten odbywa się opornie, niweczy on bowiem często dorobek badaczy, a nade wszystko jest zagrożeniem dla wielkiego biznesu, szczególnie dla przemysłu chemicznego i spożywczego.

Tysiące lat temu starożytni, posiadali szerokie horyzonty, dysponowali ogromną wiedzą o prawach Natury. Wiedzę tę wykorzystywali do budowy swoich naturalnych siedzib i życia w nich w harmonii z Naturą. Zapisane 3000 lat temu w chińskiej Księdze Przemian - *I Cing* zasady geomancji są tego bezspornym dowodem.

Natomiast cywilizacja europejska nie dorobiła się tak spójnej, holistycznej koncepcji budowy siedzib ludzkich oraz funkcjonowania organizmu ludzkiego w domach mieszkalnych.

NATURALNE MATERIAŁY

Starożytni wznosili swoje budowle i domy mieszkalne z naturalnych materiałów. Różnorodność takich materiałów jest duża. Najczęściej stosuje się ziemię, drewno, kamień, trawy - głównie bambus i trzcinę, a także słomę, jutę, wełnę czy liście. W naturalnym domu przebywa się wśród materiałów żywych, posiadających własną aurę (Kirlian, Rosja), jest się swobodnie owiewanym przez korzystne dla zdrowia promienie z Ziemi i z kosmosu. Żyje się w Naturze.

ZDROWIE

Budownictwo, które dostarcza najwięcej dowodów mądrości minionych pokoleń, odeszło najdalej od starej wiedzy. Organizm ludzki natomiast niezwykle czujnie odbiera zmiany otoczenia i wymaga wokół siebie harmonii wibracyjnej. *Jest to skutek wspaniałej wra-*

żliwości organizmów żywych, przystosowanych do wejścia w rezonans pod działaniem każdej długości fali pisał w 1931 r. Ch. Leville.

Współczesne domy zamienione zostały w syntetyczne klatki ze stali, szkła, betonu, plastyku i izolują nas od życiodajnej energii Natury, zwanej PRANA (Indie), CHI (Chiny) lub KI (Japonia).

Koncepcja ta, obca umysłowości zachodniej, była niegdyś akceptowana w Europie. Starożytny lekarz grecki, Galen, nazywał ją *Pneuma*. W średniowieczu lekarze używali określenia *fluidy życia*. Nauka współczesna nie potwierdziła jeszcze istnienia tej energii, choć badacze niemieccy udowodnili już, że przez ściany i stropy naszych domów z syntetycznych materiałów budowlanych przenika jedynie 15% korzystnych dla zdrowia promieni z Ziemi i kosmosu (Endros, Lotz).

Dr Hartman z Uniwersytetu w Halderbergu w 1968 r. opublikował rezultaty 25 lat badań (125 000 testów), w których stwierdził, że 60 - 70% chorób ma związek z miejscem zamieszkania ludzi. Podobną opinię po kilkudziesięciu latach studiów wyraził dr Piccard (Francja). Ponad 100 lat temu identycznej tezy bronił przed Izłą Lekarską w Londynie dr Haviland (Anglia).

W 1971 r. dr Hubner z Narodowego Instytutu Raka Stanów Zjednoczonych pisał: *Pomiędzy czynnikami ekstremalnymi, które mogą wywołać raka, najczęściej i najbardziej niebezpiecznym jest zmiana wibracji środowiska w miejscu zamieszkania.*

Sick Building Syndrome (SBS) - Zespół Chorób Budynku, tak nauka nazwała choroby wynikające z współczesnych technologii wznoszenia i wyposażania budynków. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) już w 1987 r. ustaliła listę objawów wynikających z przebywania w *chorych budynkach*. Na liście tej, oprócz objawów typowo alergicznych, znajdują się: zapalenie śluzówek, astma oskrzelowa, zapalenie krtani i oskrzeli, choroby nowotworowe, a także: migreny, rozdrażnienie, zaburzenie koncentracji, gorączka klimatyzacyjna (Zysk, Zgoła - Polska).

W nowoczesnych budynkach, w dodatku wyposażonych w syntetyczne meble i wykładziny, wskutek stężenia toksycznych lotnych związków organicznych, występują awarie całych systemów elektronicznych (Weshler, Bell). Komputery nie wytrzymują własnej cywilizacji.

Szczególnie ważny dla naszego zdrowia jest czas snu. Jest on czasem regeneracji naszych komórek i, zwłaszcza w tym czasie, dostęp do energii natury jest niezbędny. Natomiast wg Światowej Organizacji Zdrowia około połowa ludzi na świecie (w Polsce blisko jedna trzecia) cierpi z powodu bezsenności.

Płytki i niespokojny sen, zmęczenie i ociążałość po przebudzeniu czy opuchnięcia są typowymi objawami **Syndromu Geopatycznego**. Innymi objawami przebywania w strefach geopatycznych są: wzmożona nerwowość, mrowienie kończyn, trudności z oddychaniem, ataki astmy, kłucia w okolicy serca, bóle i zawroty głowy, bóle i puchnięcie stawów, charakterystyczne wędrujące bóle po różnych częściach ciała, budzenie się i lęki nocne dzieci, moczenie, ogólne osłabienie bariery immunologicznej organizmu (Bachler, Szwajcaria - zbadała 12 000 miejsc snu w 14 krajach; Hartman, Szwajcaria - 125 000 testów podczas 10 lat badań, Aweryn, Kozarów, Mościcki, Portalewski - wszyscy: Polska).

Polskie badania na zwierzętach hodowlanych (Galwas 1978, Brzeski 1980 - badania na stadzie 474 000 kur, Tombarkiewicz 1998) udowadniają jednoznacznie działanie syndromu geopatycznego. Podobne wyniki otrzymali Hartman (Szwajcaria) i Jenny (Niemcy) badając w ciągu 12 lat 14 000 myszy. W strefach geopatycznych następuje przyspieszony rozwój mikroflory, w tym grzybów pleśniowych (Urbański, Turczynowicz, Polska), które pogarszają dodatkowo stan zdrowotny mieszkań patogenicznych.

W krytycznych punktach anomalii geopatycznych prawdopodobieństwo choroby nowotworowej jest zaskakujące. Punkty te literatura zachodnia nazywa po prostu **punktami raka - PC Points Cancer** (Hartman, Szwajcaria, Endros, Niemcy, Alexandre, Francja).

Dr Maschi (Francja) stwierdził **synergiję szkodliwych działań** anomalii geopatycznych z polami elektromagnetycznymi, pochodzącymi z urządzeń elektrycznych w domach, czy ze źródeł zewnętrznych, takich jak linie wysokiego napięcia, transformatory, anteny radiowe i telewizyjne, telefonia komórkowa itp. (Alexandre, Francja). Zagrożenie ze strony **smogu elektromagnetycznego** w naszych domach zwiększa się. Natomiast i bez efektów synergistycznych średni poziom natężenia pola elektromagnetycznego w kraju jest alarmujący, **rzędu miliona razy wyższy od poziomu tła naturalnego** (Kłoszewski, Polska).

Chorobotwórcze, w szczególności nowotworowe efekty promieniowania elektromagnetycznego na organizm ludzki zostały udowodnione przez liczne grupy badaczy (m.in. Deviatkow, Becki, Rosja; Gawda, Olchowik, Zyss, Polska).

Mykologiczną katastrofą ekologiczną nazwali specjaliści (Janińska, Polska) stan skażeń pleśniowych w nowowznoszonych, a zwłaszcza w docieplanych budynkach. Amerykanie stwierdzili gnicie i skażenie pleśniowe w 60 - 90% budynkach drewnianych docieplanych styropianem w systemie EIPS (Graham, Locke, USA). Podobne systemy są powszechnie stosowane

w Polsce (Ceresit, Atlas i inni). Docieplanie przegród, jako sposób na oszczędność energii i zwalczanie grzybów pleśniowych, okazało się fatalne dla zdrowia mieszkańców wskutek przyspieszonego rozwoju pleśni.

Grzyby pleśniowe są wymieniane przez WHO jako podstawowe źródło alergii i astmy oskrzelowej. Niektóre gatunki są rakotwórcze (Zyska, Polska).

KOMFORT

W Polsce najlepszą propozycją budowy domu naturalnego jest technologia, w której cegły z gliny zmieszanej ze słomą, suszone na słońcu i wietrze, wypełniają drewniany szkielet. Taki mur zapewnia komfort wnętrza, nieosiągalny w domach z innych materiałów budowlanych lub w domach z klimatyzacją.

Mur z gliny i słomy *oddycha*, wchłania nadmiar wilgoci z wnętrza, ponadto promieniuje przyjemnym ciepłem, stwarzając komfort psychiczny, który korzystnie wpływa na zdrowie mieszkańców.

Stwierdzono (Minke, Niemcy), że glina ma właściwości lecznicze: antyalergiczne i antybakteryjne. Poprzez swe własności antystatyczne redukuje zawartość kurzu w powietrzu, zwiększa odporność skóry na mikroorganizmy, zapobiega wysychaniu śluzówki dróg oddechowych oraz sprzyja korzystnej jonizacji powietrza.

Przekonania naszych ojców o leczniczych właściwościach domów z gliny potwierdzają się.

Z końcem lat 70-tych krakowscy architekci Danuta i Maciej Hyłowie, przebadali dziesiątki obiektów z gliny zbudowanych w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Stwierdzili dobry stan techniczny budynków i doskonałe warunki mieszkaniowe, ciepłe i suche izby. Ich mieszkańcy wręcz entuzjastycznie wyrażali się o wyjątkowo zdrowym i przyjemnym mikroklimacie wnętrza.

TRWAŁOŚĆ

O trwałości domów z gliny i słomy świadczą użytkowane do dziś w Europie, m.in. w Polsce, Niemczech, Anglii, kilkusetletnie domy. Głina po wyschnięciu kamienieje, mieszkasz zatem w trwałym domu z naturalnego, ciepłego kamienia. *Ostrzegam, żeby nie młotkiem łupać, ale piłąk rozrznąć cegłę należy, gdyż 3 calowa sieczka z paździorami w glinie zmieszana jak wyschnie, to do wielkiej zakamieniałości przychodzi* tak pisał Piotr Aigner w wydanym w 1791 r. poradniku *Budownictwo wiejskie z cegły glino-suszonej*.

W Polsce budynki z gliny występują na terenie całego kraju, najliczniej na Kaszubach, w Wielkopolsce, na Kujawach, Dolnym Śląsku i Podkarpaciu. Jednym z najstarszych budynków z ziemi w Polsce jest wzniesiony w XVII w. okazały pałac w Tarchominie k. Warszawy.

Najstarsze fragmenty budownictwa z ziemi w Gournie w Egipcie, które dotrwały do naszych czasów, pochodzą z ok. 3200 r. p.n.e.!



DOBRE MIEJSCA I KSZTAŁT

W powietrzu energia natury jest w ciągłym ruchu, przepływa swobodnie w miejscach pozostających w harmonii z Ziemią i kosmosem. Stąd ważne jest budowanie siedzib ludzkich w harmonii z Naturą, z Uniwersum, w miejscach, gdzie ta energia przepływa swobodnie, w taki sposób, aby jej przepływu nie hamowały żadne przeszkody.

Starożytni, korzystając ze swojej wiedzy, zawsze starannie wyszukiwali miejsce na budowę swoich siedzib, umiejętnie nadając kształt wznoszonym miastom, wsiom i domom.

Chińska nauka *feng shui* daje w tym zakresie praktyczne wskazówki, które stosuje się coraz częściej na całym świecie.

Nauka zachodnia udowodniła bezsporny związek miejsca zamieszkania ze zdrowiem jego mieszkańców. Uwzględnienie tego zjawiska jest zatem bezwzględnie konieczne podczas budowy domów.

EKOLOGIA

Ekologiczna, naturalna technologia:

- używa miejscowych materiałów budowlanych, wstępujących w obfitości w naturze (głina, piasek, kamień) lub łatwo odnawialnych (np. drewno topoli);
- oszczędza energię (na budowę naturalnego domu zużywa się zaledwie 15% energii w porównaniu z innymi współczesnymi technologiami);
- dzięki nie występowaniu procesów wypalania nie zanieczyszcza atmosfery;
- nie pozostawia żadnych odpadów;
- po zużyciu technicznym następuje recykling całego domu.

TECHNOLOGIA

Opracowano technologię wykorzystującą drewniany szkielet, zapewniającym bezpieczeństwo konstrukcyjne domu. Cegły ze słomy i gliny, które można łatwo wykonać samemu, tworzą komfortową, samonośną izolację cieplną ścian i sklepienia. Dom przykryty jest osikowym drewnianym dachem.

Technologia ta jest próbą wprowadzenia nowoczesnej metody wznoszenia budynków do wiekowych tradycji budowania z cegieł z gliny ze słomą mieszaną, suszonych na słońcu i wietrze.

Technologię tę cechuje niezwykła prostota i łatwość wykonania.

Koncepcja konstrukcji i technologia wykonania jest zastrzeżona w Urzędzie Patentowym RP nr 328297/1998.

KOSZTY

W Polsce, z uwagi na obfitość złóż gliny i aktualny nadmiar słomy, wybudowanie naturalnego domu jest tańsze od budowy domu innymi technologiami. Całkowity koszt kompletu materiałów, łącznie z materiałami instalacyjnymi i wyposażeniem łazienki, wynosi 500 - 550 złotych/1 m² powierzchni użytkowej. Pozostałe koszty stanowi robocizna w wys. ok. 30 roboczogodzin/1 m² powierzchni użytkowej domu.

Technologie naturalne, z uwagi na ich prostotę i czytelność, stwarzają możliwość wykonania 90% robót na budowie przez osoby niewykwalifikowane.

Powrót do wiedzy starożytnych w budowie domów mieszkalnych jest nieunikniony.

Zdrowe domy, postawione w dobrych miejscach, z harmonijnie dobranymi kształtami, z naturalnych materiałów, pozwalające na przebywanie w nich w Naturze, są domami przyszłości. Na pewno domami przyszłości nie będą domy zwane „inteligentnymi” gdyż takimi one nie są.

Wojciech M. Brzeski
Łaziska, styczeń 2004 r.

Urodzony w 1938 r. Absolwent Wydziału Budownictwa Politechniki Gdańskiej. W latach 70-tych założyciel i dyrektor przedsiębiorstwa innowacyjnego „Technirol” w Gdańsku. Od 1981 do 1994 r. wykładowca w Instytucie Budownictwa Uniwersytetu Narodowego w Kinshasie, Zair (obecnie Kongo), zarazem szef biura projektów i realizacji Kompleksu Agro-Przemysłowego Prezydenta Mobutu Se-Se Seko w latach 1981 - 1986. Od 1993 roku zajmuje się budownictwem z ziemi w Polsce i Afryce. Autor wielu innowacji i publikacji popularatorskich.

O
F
E
R
T
A

PROJEKTOWANIE DOMÓW I OSIEDLI,
DOSTAWA ELEMENTÓW I MATERIAŁÓW,
MONTAŻ
LUB KOMPLETNE WYKONAWSTWO,
WARSZTATY - NAUKA BUDOWANIA DOMÓW Z GLINY.

ADRES:

„THE NATURAL HOUSE - NATURALNY DOM”,
WOJCIECH M. BRZESKI,
ŁAZISKA 62,
09-533 SŁUBICE, WOJ. MAZOWIECKIE,
TEL. 0-24 2778 75, 0 608 633 301,
<http://www.naturalnydom.com>,
e-mail: w.brzeski@naturalnydom.com

Życie zgodne z prawami wszechświata

Historia

KACPERKA



fol. shaka

Kacper przyszedł na świat 22.1.2003 w wyniku porodu w wodzie.

1. Po porodzie siłami natury, nieco wspomagany homeopatią, stan noworodka oceniono na 10 w 10-cio stopniowej skali. Chłopak rośnie jak na drożdżach, wykazuje się aktywnością nieco ponad przeciętną, jak na swój wiek. Podobnie rzecz ma się odnośnie rozwoju fizycznego, jak i emocjonalnego dziecka. Praktycznie nie choruje, zaś bardzo rzadkie infekcje, zwalczane lekami homeopatycznymi, nie pozostawiają żadnych zauważalnych konsekwencji. Nawet drobne rany typu otarcia, zadrapania leczą się, przysłowiowo, jak na psie. Niestety, od samego początku Kacperek często budzi się w nocy z płaczem, rzadko przesympia dłużej niż 3 godziny, a dopiero u boku mamy uspokaja się. Warto dodać, że dziecko, zgodnie z tabelą szczepień, przyjmuje wszystkie szczepionki medycyny allopatycznej (tradycyjnej).

2. Stan opisany powyżej utrzymywał się do 8 miesiąca życia, kiedy to choroba górnych dróg oddechowych przyczyniła się do wizyty u lekarza. Lekarz - homeopata (dr Mieczysław Wiktor z Gdańska) rozpoznał u Kacperka typowy stan alergiczny. Od tego czasu, mimo przyjmowania leków homeopatycznych przeciwko

alergii, Kacperek dostawał coraz intensywniejszych i częstszych wysypek na twarzy, rączkach, brzuszku i szyi, aż w końcu wysypka pozostała na ciele dziecka na dobre. Po ukończeniu 13 miesiąca życia zmiany na skórze zaczęły maleć, aż typowa dla skóry policzków „skorupka” zniknęła zupełnie (Kacperek cały czas dostaje leki homeopatyczne). Niektóre „zasypane” okolice ciała oraz niespokojny sen z bardzo nerwowymi zmianami pozycji spania pozostały bez zmian. Ponadto od chwili rozpoznania stanu alergicznego Kacperek przeszedł na dietę pozbawioną mleka krowiego i produktów odzwierzęcych. Niestety, jak poinformował lekarz allopat (pediatra prowadzący Kacperka), szczegółowych i wiarygodnych badań, które z czynników alergicznych uczulają Kacperka, nie będzie można przeprowadzić przed ukończeniem przez niego 5-go roku życia. Z uwagi na delikatność poruszanego tematu jego dane pozostawiam do własnej wiadomości.

3. W maju 2004 r. całą rodziną, a zatem razem z Kacperkiem, wzięliśmy udział w warsztatach budowy domów z gliny, drewna i słomy w gospodarstwie agroturystycznym Wojciecha M. Brzeskiego (firma „Naturalny Dom”). Tam po raz pierwszy w sposób rzeczowy usłyszeliśmy o konieczności wyboru miejsca zamieszkania, a przede wszystkim spania, pozbawionych zadrżeń geopatycznych pochodzących od cieków wodnych, anomalii geologicznych oraz siatki szwajcarskiej. Na tychże warsztatach uzyskaliśmy znacznie więcej istotnych informacji, co do zdrowego zamieszkania, jednak nie one są przedmiotem opisywanej sprawy.

4. Niedługo po powrocie z kursu zaprosiliśmy znaną radiestetkę (p. Alicja Rospond) do naszego mieszkania w celu wyznaczenia ewentualnych miejsc zadrżeń geopatycznych i przebiegu siatki szwajcarskiej. Ustalono, że zarówno Kacperek, jak i jego rodzice spali w miejscu krzyżówki cieków wodnych, zaś sam Kacperek dodatkowo na przecięciu siatki szwajcarskiej. Wobec tego łóżeczko Kacperka i łóżko rodziców ustawiono prawidłowo oraz dokonano neutralizacji cieków wodnych.

5. W przeciągu miesiąca od dnia prawidłowego ustawienia łóżek Kacperek zaczął sypiać spokojniej - budzi się już tylko raz w nocy, przeważnie ok. 3 nad ranem. Ponadto praktycznie wszystkie występujące dotąd zmiany skórne są niewidoczne. Zaś podczas dziennej aktywności Kacperek jest bardziej zrównoważony i mniej pobudliwy. Co więcej, po upływie kolejnych kilku tygodni rodzice stopniowo wzbogacali dietę Kacperka o produkty, których spożywanie wcześniej powodowało bardziej intensywne wysypki u dziecka. Tak więc teraz Kacperek może bez przeszkód zjadać czekoladę, pić mleko czy jogurty.

Poniżej przedstawiam interpretację powyższych faktów przez radiestetę, homeopatę i alopatę:

Radiesteta: Nieprawidłowe ustawienie łóżecka, czyli wpływ cieków wodnych i siatki powodowało u dziecka niespokojny sen, częste budzenie się oraz bardzo nerwowe zmiany pozycji podczas spania. Długotrwały wpływ negatywnego pola energii wyzwoił u Kacperka stan chorobowy, który objawił się jako alergja (mogą pojawić się różne stany chorobowe w zależności od parametrów zakłóceń).

Homeopata: Pomimo zakładanego, przewlekłego procesu leczenia alergii (do 5-ciu lat), uzyskano poprawę stanu zdrowia w znacznie szybszym okresie. Wskazywać to może na bardzo efektywny dobór leków lub/ i małą intensywność choroby. Ponadto, największe natężenie objawów chorobowych nastąpiło w okresie przyjmowania największej ilości szczepionek medycyny alopatycznej, co mogło być ewentualną przyczyną stymulującą procesy alergiczne. Sam wpływ zadrażnień geopatycznych może być kolejnym czynnikiem zakłócającym naturalną równowagę organizmu.

Alopaty: Macie państwo wraz z Kacperkiem sporo szczęścia, jeżeli to koniec tej historii.

Osobiście przychylam się do zdania alopaty. Rzeczywiście uważam, że mamy sporo szczęścia. Jednak nie dlatego, że przypadkowo nasza historia toczy się, w opisany sposób, a dlatego, że świadomie unikamy sposobu leczenia, jaki dyktuje alopatia, uważając to za ostateczność. Z technicznego zaś punktu widzenia spojrzenie homeopaty, moim zdaniem, doskonale podsumowuje sytuację. Tzn., że zarówno klasyczne szczepionki, jak i negatywna dla ludzkiego organizmu energia zadrażnień geopatycznych i siatki szwajcarskiej mogą być jednymi z wielu czynników zakłócających naturalne mechanizmy obronne organizmu, a w efekcie wywołującymi stany chorobowe z alergią włącznie.

Podsumowując, zachęcam każdego do życia zgodnego z prawami wszechświata, a co za tym idzie, unikania wpływu negatywnych czynników na życie ludzkie. Nie żyjemy przecież po to, aby chorować, a po to, by się rozwijać, w czym na pewno pomocne jest poznanie wspomnianych praw wszechświata.

Pozdrowienia dla wszystkich myślących podobnie.

Bartosz ojciec Kacperka
panktos@o2.pl

ŁAPANÓW

PIERWSZĄ GMINĄ W MAŁOPOLSCE WOLNĄ OD GMO

Dnia 10 listopada 2004 Rada Gminy Łapanów podjęła decyzję o utworzenie Strefy Wolnej od GMO.

Gmina Łapanów leży w środkowej części woj. małopolskiego, w powiecie bocheńskim, w dolinie rzeki Stradomki na terenie Pogórza Karpackiego.

Gmina ma 71,20 km² i jest zamieszkała przez 7200 osób, składa się z 17 sołectw i ma charakter wybitnie turystyczno-rolniczy. Średnia wielkość gospodarstwa to 3,5 ha, z przewagą produkcji mieszannej. Ostatnio coraz większym zainteresowaniem cieszy się rolnictwo ekologiczne.

Kontakt:

Przewodniczący Rady Gminy, Andrzej Śliwa,
Urząd Gminy Łapanów,
tel. 0-14/685 39 04

Gratulujemy i mamy nadzieję, że wkrótce całe woj. małopolskie zadeklaruje się Strefą Wolną od GMO.

PODPISZ APEŁ! WWW.APEL.ICPPC.PL

nadesłane przez:
Fundacja ICPPC

ICPPC - International Coalition to Protect the Polish Country-side,
Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi, 34-146 Stryszów 156,
tel./fax 0-33/8797114, biuro@icppc.pl, www.icppc.pl, www.eko-cel.pl

Projektanci

WJERSZ

ułożyli nam życie
w zgodzie z modą na nic nieposiadanie
aby nas kulturą nie obciążać
bo secesyjny świecznik powiedzieli
nie pasuje do sypialni robotniczej
tutaj nie ma czego oświecać
nie wybieli się mroku nieposiadania
nasze plany są wystarczająco jasne
wyjaśnili

zatem wszystkośmy wynieśli wyrzucili
rozdali oddali pogrzebali
sami wsiąknęliśmy w papier do pisania
i stali się makulaturą

a wtedy oni powiedzieli naszym dzieciom
nie posiadasz
nie istniejesz
i tak z dnia na dzień
zniknęliśmy

maj 2004

Gabi Szmielik-Mazur z fikcyjnego cyklu „Ja jestem”
w fikcyjnym zbiorze „Głos z Widowni”



ROŚLINY PRZYJAZNE DLA DOMU

W dzisiejszym budownictwie używa się ogromnej ilości substancji, które są toksyczne dla człowieka. Typowym przykładem takiej szkodliwej substancji jest trójchloroetylen, standardowy składnik farb, lakierów, klei, tonerów w kserokopiarkach etc. Substancje toksyczne są w większości produktów mieszkaniowych: w farbach, lakierach, klejach wykładzinach, tapetach, sufitach podwieszanych, panelach podłogowych, linoleum... Współczesne mieszkania, a także urzędy, biura i fabryki, są dosłownie trujące. Te drugie ze względu na oszczędności i „nowoczesne wyposażenie” zazwyczaj są o wiele bardziej nasycone substancjami toksycznymi, które ulatniają się ze ścian i podłóg przez cały czas.

NASA, szukając antidotum na wysoką toksyczność materiałów, które są niezbędne przy budowie statków kosmicznych, prowadziło badania także nad roślinami doniczkowymi. Około 50 gatunków zostało zakwalifikowanych jako te, które skutecznie pochłaniają i neutralizują toksyny. Oczywiście gdy budynek jest szczególnie toksyczny, rośliny w końcu też zachorują, bo ilość substancji toksycznych będzie nie do „przerobienia”.

Lista znajdująca się poniżej jest wyciągiem, który skompilowałam na podstawie dostępnych mi materiałów. Jeśli masz dostęp do informacji, które mogłyby poszerzyć tę listę, proszę o kontakt.

ROŚLINY DONICZKOWE POPRAWIAJĄCE MIKROKLIMAT I NEUTRALIZUJĄCE TOKSYNY Z OTOCZENIA

BLUSZCZE

- wszystkie gatunki pochłaniają formaldehyd i dobrze oczyszczają powietrze;

DIFFENBAHIE

- Diffenbahia exotica i Diffenbahia exotica „Compacta” - pochłaniają wszelkie substancje toksyczne;

DRACENY

- Dracena wonna - usuwa formaldehyd;
- Dracena obrzeżona - pochłania ksylen i trójchloroetylen;

- Dracena dermeńska - najskuteczniej wśród roślin doniczkowych usuwa trójchloroetylen;
- Dracena Warneckiego - usuwa benzen;

FILODENDRONY

- dobrze usuwają różne substancje toksyczne;

FIGOWCE (FIKUSY)

- Figowiec sprężysty - usuwa formaldehyd i inne substancje toksyczne, także z pomieszczeń zamkniętych;
- Benjamin (Figowiec benjamiński) - usuwa formaldehyd i inne substancje toksyczne;

PALMY

- Złotowiec - usuwa różne substancje toksyczne, nawilża powietrze;
- Rhaps Excelsa - usuwa amoniak;

PAPROTKI

- Nefrolepis wysoki („Bostoniensis”) - najlepiej z wszystkich roślin doniczkowych poprawia mikroklimat w mieszkaniu, najlepiej nawilża powietrze i skutecznie usuwa formaldehyd;

Ipójedyńcze gatunki:

- **CHAMEDOREA** - dobrze oczyszcza powietrze, pochłania formaldehyd, trójchloroetylen i benzen;
- **GERBERA JAMESONA** - usuwa wszelkie zanieczyszczenia z powietrza i doskonale nawilża;
- **JĘZYK TEŚCIOWEJ** - usuwa formaldehyd;
- **SKRZYDŁOKWIAT** - bardzo szybko usuwa aceton, alkohole, benzen i trójchloroetylen;
- **ZIELISTKA** - zmniejsza szkodliwe promieniowanie elektromagnetyczne, które „wydzielają” między innymi komputery;
- **ZŁOCIEŃ** - jedna z najskuteczniejszych roślin oczyszczających powietrze z formaldehydu, amoniaku i benzenu;

© Józefina Jagodzińska
e-fina@wp.pl
www.unigarden.xtr.pl

Marek Bilewski, Zespół chorego budynku, „Wegetariański Świat”.

Elżbieta Tomaszewska, Rośliny doniczkowe likwidują toksyny, „Kobieta i Życie”, nr 22 (2558), 7 - 20.11.2001